



poniedziałek, 29.06.2026

W Szkole Serca Jezusa - DZIEŃ 24

DZIEŃ 24

XXDar dnia

Jezus wszedł w moje zranienia, aby mnie uzdrowić

Wezwanie Litanii

Serce Jezusa, dla nieprawości naszych starte,

XXSłowo Boże

„On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła na Niego chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze uzdrowienie.”

(Iz 53,5)

XXRozważanie

Są konsekwencje zła, których nie da się łatwo usunąć.

Grzech nie pozostaje jedynie prywatną decyzją człowieka.

Rani relację z Bogiem.

Rani drugiego człowieka.

Rani także serce tego, kto grzeszy.

Jedno kłamstwo rodzi kolejne.

Nieprzebaczenie powoli zatruwa wewnątrz.

Egoizm oddala ludzi, którzy kiedyś byli blisko.



Niewierność niszczy zaufanie budowane przez lata.

Człowiek może powiedzieć:

„Przepraszam”,

ale nie zawsze potrafi od razu naprawić wszystko, co zostało zniszczone.

Dzisiejsze wezwanie Litanii prowadzi nas do Serca Jezusa dla naszych nieprawości startego.

To bardzo mocne słowa.

Nieprawość człowieka nie zatrzymała się obok Jezusa.

Uderzyła w Niego.

Jego Serce zostało zranione przez zdradę Judasza.

Przez zaparcie się Piotra.

Przez niesprawiedliwy wyrok.

Przez obojętność tłumu.

Przez szyderstwa żołnierzy.

Przez wszystkie grzechy świata.

Także przez moje grzechy.

Nie chodzi jednak o to, aby wzbudzić w nas rozpaczliwe poczucie winy.

Jezus nie pokazuje swoich ran po to, aby powiedzieć:

„Zobacz, co Mi zrobiłeś.”

Pokazuje je, aby powiedzieć:

„Zobacz, jak bardzo cię ukochałem.”

Na krzyżu Jezus pozwala, aby zło zatrzymało się na Nim.

Nie odpowiada przemocą na przemoc.

Nie przeklina tych, którzy Go krzyżują.

Nie odrzuca grzesznika.

Przyjmuje ranę i przemienia ją w przebaczenie.

To jest tajemnica Jego Serca.

Serce starte przez grzech nie staje się sercem pełnym nienawiści.



Staje się źródłem miłosierdzia.

Może również Twoje serce zostało przez kogoś „starte”.

Może doświadczyłeś zdrady.

Niesprawiedliwości.

Przemocy słów.

Odrzucenia.

Może wciąż nosisz w sobie pytanie:

„Dlaczego mnie to spotkało?”

Jezus nie daje łatwej odpowiedzi na każde cierpienie.

Ale pokazuje, że zranienie nie musi mieć ostatniego słowa.

Rana powierzona Bogu może stać się miejscem uzdrowienia.

Nie od razu.

Nie bez bólu.

Nie bez przejścia drogi przebaczenia.

Ale może.

W ranach Jezusa spotykają się dwie prawdy:

grzech naprawdę niszczy,

ale miłość Boga jest zdolna wyprowadzić życie nawet z tego, co zostało zdruzgotane.

Jezus nie cofa czasu.

Nie sprawia, że zło nigdy się nie wydarzyło.

Może jednak sprawić, że Twoja rana przestanie kierować całym Twoim życiem.

Może uwolnić Cię od potrzeby zemsty.

Od ciągłego wracania do przeszłości.

Od przekonania, że już zawsze będziesz człowiekiem złamanym.

Serce Jezusa zostało starte.

Ale nie zostało pokonane.

I dlatego także Twoje zranione serce może zostać uzdrowione.



XX Serce w codzienności

Pewna kobieta przez lata nosiła w sobie żal do osoby, która bardzo ją skrzywdziła.

Mówiła:

– Próbowałam przebaczyć, ale kiedy tylko sobie przypominam, wszystko wraca.

Podczas rozmowy usłyszała:

– Przebaczenie nie zawsze oznacza, że przestajesz odczuwać ból. Czasem oznacza, że za każdym razem, gdy ból wraca, ponownie oddajesz go Jezusowi.

Zaczęła więc codziennie modlić się:

„Jezu, nie potrafię jeszcze przebaczyć całym sercem. Ale nie chcę już żyć nienawiścią. Weź tę ranę w swoje ręce.”

Proces trwał długo.

Wspomnienie nie zniknęło.

Jednak z czasem przestało rządzić jej życiem.

Nie zapomniała o tym, co się wydarzyło.

Ale pozwoliła Jezusowi przemienić ranę w wolność.

XX Pytania do serca

- Jakie zranienie nadal kieruje moimi emocjami i decyzjami?
 - Czy potrafię przyznać, że moje grzechy ranią Boga, innych ludzi i mnie samego?
 - Czy proszę Jezusa o uzdrowienie, czy jedynie rozdrapuję swoją ranę?
 - Komu najtrudniej jest mi dziś przebaczyć?
-

XX Myśl dnia

Rany Jezusa mówią mi, że żaden grzech ani żadne zranienie nie są silniejsze od Jego miłości.

XX Droga serca

Stań dziś przed krzyżem lub obrazem ukrzyżowanego Jezusa.



Pomyśl o jednej ranie, która nadal w Tobie boli.

Nie próbuj jej pomniejszać.

Nie usprawiedliwiał osoby, która Cię skrzywdziła.

Po prostu powierz tę ranę Jezusowi i powiedz:

„Jezu, w Twoich ranach ukrywam moje zranienie. Nie pozwól, aby ból zamienił się we mnie w nienawiść.”

Jeżeli to możliwe, pomódl się również za osobą, która Cię zraniła – nie dlatego, że to, co zrobiła, było dobre, ale dlatego, że Ty pragniesz być wolny.

☒☒Modlitwa

Jezu,

Twoje Serce zostało starte dla naszych nieprawości.

Dziękuję Ci, że przyjąłeś na siebie ciężar ludzkiego grzechu.

Przychodzę do Ciebie z ranami, które nadal noszę.

Z tym, czego nie potrafię zapomnieć.

Z tym, czego nie umiem jeszcze przebaczyć.

Nie pozwól, aby mój ból przemienił się w gorycz.

Dotknij mojej pamięci.

Ulecz moje serce.

Daj mi siłę, abym nie odpowiadał złem na złe.

Naucz mnie przebaczać nie własną mocą, lecz mocą Twojej miłości.

Amen.

☒☒Akt zawierzenia

Jezu, Serce dla nieprawości naszych starte, zawierzam Ci moje grzechy oraz wszystkie rany zadane mi przez innych ludzi. Oddaję Ci gniew, żal, poczucie krzywdy i pragnienie odwetu. Ukryj moje zranione serce w swoich ranach i prowadź mnie drogą uzdrowienia, przebaczenia oraz wolności. Amen.



XX Moja decyzja na dziś

Dziś nie będę karmił swojej rany kolejnymi oskarżeniami. Powierzę ją Jezusowi i wykonam jeden mały krok ku przebaczeniu lub pojednaniu.

XX Moje spotkanie z Sercem Jezusa

Co dziś najbardziej poruszyło moje serce?

.....

Do czego Jezus mnie dzisiaj zaprasza?

.....

Jaką decyzję chcę podjąć po tym spotkaniu z Jego Sercem?

.....